

Najkrwawszy dzień protestów w Mjanmie

29 marca 2021

W sobotę w Mjanmie służby bezpieczeństwa zabiły 107 osób, w tym 7 dzieci – głosi wspólne oświadczenie specjalnego doradcy ONZ ds. zapobiegania ludobójstwu Alice Wairimu Nderitu i wysokiego komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw praw człowieka Michelle Bachelet. W oświadczeniu nie podano, skąd pochodzą te dane.



„Sobota stała się najkrwawszym dniem od rozpoczęcia demonstracji przeciwko zamachowi stanu” – podkreślono w oświadczeniu. ONZ twierdzi, że „siły bezpieczeństwa zabiły co najmniej 107 osób, w tym siedmioro dzieci, według wielu wiarygodnych raportów”. Nderitu i Bachelet zaznaczyły, że liczba ofiar śmiertelnych będzie rosnąć w miarę potwierdzania doniesień.

Setki innych osób zostało rannych i zatrzymanych podczas tych „najwyraźniej skoordynowanych ataków w ponad 40 lokalizacjach w całym kraju” – czytamy w oświadczeniu. „Haniebne, tchórzliwe i brutalne działania wojska i policji, które zostały sfilmowane podczas strzelania do uciekających demonstrantów i które nie oszczędziły nawet małych dzieci, muszą zostać natychmiast powstrzymane. Społeczność międzynarodowa ma obowiązek chronić ludność Mjanmy przed okrucieństwem” – oświadczyły Nderitu i Bachelet.

Przedstawicielki ONZ wezwały Radę Bezpieczeństwa do podjęcia dalszych kroków w oparciu o swoje oświadczenie z 10 marca 2021 roku. Ponadto apelowały do ASEAN i całej społeczności międzynarodowej o podjęcie natychmiastowych działań w celu ochrony ludności Mjanmy.

Wojsko doszło do władzy w Birmie 1 lutego, usuwając rząd cywilny i aresztując jego urzędników, w tym przywódców cywilnych kraju, prezydenta Vin Myint i radną stanu (de facto premier) Aung San Suu Kyi. Wojsko przypisywało swoje działania rzekomemu masowemu fałszowaniu wyników wyborów parlamentarnych w 2020 roku i niechęci władz cywilnych do zbadania sprawy. Przywódcy nowego rządu wojskowego, dochodząc do władzy za pomocą konstytucyjnego mechanizmu wprowadzenia stanu wyjątkowego, obiecali przeprowadzić nowe wybory za rok i przekazać władzę partii, która je wygrywa.

Od początku lutego w wielu miastach Mjanmy codziennie odbywają się masowe protesty przeciwko władzom wojskowym. Wojsko do tłumienia masowych wystąpień przeciwko nowym władzom używa zarówno środków do kontrolowania tłumu, jak i broni. Ponad 70% urzędników służby cywilnej, w tym pracownicy medyczni, włączyło się w kampanię obywatelskiego nieposłuszeństwa wobec władz, odchodząc z pracy.

Związek Pomocy Więźniom Politycznym (AAPP), który codziennie odnotowuje przypadki mordowania demonstrantów przez policję i wojsko w Mjanmie, poinformował, że w okresie od 5 lutego do 27 marca zginęły 423 osoby.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)